

GŁOS POMORZA

KOSZALIN SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 171 (11511) Poniedziałek, 24 lipca 1989r. CENA 25 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Pilna konieczność urynkwienia gospodarki żywnościowej

● NARADA WOJEWODÓW W URM

„Wprowadzenie zasad rynkowych do gospodarki żywnościowej stanowi pilną konieczność ekonomiczną, choć równocześnie jest to przedsięwzięcie trudne społecznie. Większym złem byłoby jednak pogarszanie i tak fatalnej sytuacji na rynku żywnościowym” — powiedział premier Mieczysław Rakowski 21 bm. na naradzie wojewodów w Warszawie.

Uczestniczyli w niej również prezesi wojewódzkich komitetów ZSL i SD oraz sekretarze rolni KW PZPR. M. F. Rakowski podkreślił, że przeprowadzenie tego najważniejszego i najbardziej zbieżnego z koncepcją budowania ładu ekonomicznego przedsięwzięcia w dużym stopniu zależy od

operatywności wojewodów, zwłaszcza przywrócenia w momencie urynkwienia gospodarki dobrego zaopatrzenia w żywność, sprawnej organizacji i ciągłości sprzedaży.

Rangę tej operacji — podkreślił również wicepremier Kazimierz Olesiak, stwierdzając, że można po-

równać ją do zniesienia obowiązkowych dostaw produktów rolnych dla państwa. Urynkwienia należy dokonać 1 sierpnia. Moment jest wprawdzie trudny ale lepszego nie będzie.

Wprowadzenie wolnych cen na rynku produktów rolnych nie jest celem samym w sobie — podkreślił wicepremier. Chodzi o urochomienie systemu ekonomicznego, w którym wystąpią wreszcie prawidłowe reakcje dostosowawcze całego ciągu procesów gospodarczych: od przemysłu wytwarzającego środki produkcji dla rolnictwa — po gospodarstwa domowe.

(dokończenie na str. 2)

Obradowało Biuro Polityczne

28—29 bm. II część XIII Plenum KC PZPR

21 bm. obradowało Biuro Polityczne KC PZPR. Biuro Polityczne oceniło sytuację społeczno-polityczną w kraju po obradach Zgromadzenia Narodowego i określiło najważniejsze zadania partii na najbliższy okres.

Uznano, że negatywne zjawiska gospodarcze, trudna sytuacja na rynku nakazują, w możliwie krótkim czasie, powołać nowy rząd. Biuro Polityczne popiera idee powołania rządu porozumienia narodowego.

Biuro Polityczne dokonało przeglądu stanu przygotowań do II części XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR. Omówiono założenia merytoryczne obrad, projekty materiałów i

dokumentów. II część XIII Plenum postanowiono zwołać w dniach 28—29 lipca br.

Biuro Polityczne pogratulowało Wojciechowi Jaruzelskiemu wyboru na stanowisko prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podkreślono, że członkowie partii oraz szerokie kręgi społeczeństwa przyjęły decyzję Zgromadzenia Narodowego z aprobatą i satysfakcją. (PAP)

Górnicy Doniecka nadal strajkują

Moskwa (PAP). Trwa strajk pracowników kopalni w Doniecku. Przedstawiciele strajkujących zażądali projektu protokołu dotyczącego spełnienia ich żądań uzgodnionych podczas dwudniowych rozmów między komitetem strajkowym Doniecka oraz komisją Rady Ministrów ZSRR i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Strajkujący domagają się niezłomnego spełnienia stawianego przez nich postulatu dotyczącego warunków przechodzenia górników na emeryturę. Żądają ponadto aby rząd był gwarantem spełnienia wszystkich ich postulatów i oczekiwań od rządu oficjalnej odpowiedzi.

Falszywe rachunki szefa dyplomacji

Hawana (PAP). Argentyńskie MSZ oskarżyło swego byłego szefa Dante Caputo (był ministrem spraw zagranicznych za rządów poprzedniego prezydenta Raula Alfonsina) o sprzeniewierzenie prawie 190 tys. dol. — podały w piątek argentyńskie środki masowego przekazu. Byłemu ministrowi zarzuca się, iż przedłożył fałszywe zestawienia kosztów swych podróży zagranicznych.

Wielki kalendarz

Największa rzecz na świecie, to umieć należeć do siebie (Michel de Montaigne)

Imieniny — Kingi, Krystyny

- 1944 — wojska radzieckie wyzwoliły Lublin oraz oboz koncentracyjny na Majdanku
- 1802 — urodził się Aleksander Dumas (ojciec), pisarz francuski
- 1783 — urodził się Simon Bolivar, bohater narodowy krajów Ameryki Łacińskiej
- 1704 — Brytyjczycy zajęli Gibraltar

Słońce wschodzi o 4.50, zachodzi o 21.08.



Dziś na Pomorzu Środkowym będzie na ogół słonecznie. Lokalnie, w południowych rejonach mogą wystąpić burze. Temperatura maksymalna w dzień 28 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków wschodnich (S).

W KRAJU

GUS o rolnictwie

Według ostatnich danych GUS w gospodarstwach uposażonych mamy do czynienia z niewielkimi zmianami pogłowia w br. Natomiast w rolnictwie indywidualnym była jest więcej o 4,9 proc. a trzody mniej o 5,9 proc. niż przed rokiem.

Są jeszcze wolne miejsca

Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, że niektóre szkoły wyższe na określonych kierunkach studiów dysponują jeszcze wolnymi miejscami. Są to głównie kierunki ściele na uniwersytetach i politechnikach. Zainteresowani przystąpieniem do egzaminów wstępnych powinni złożyć dokumenty wymagane od kandydatów na studia do 25 sierpnia br.

Ze społecznych wkładów

Na konta Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w całym kraju wpłynęło dotąd ponad 80 mld zł. Wybudowano za nie i zmodernizowano w ciągu 16 lat 1786 obiektów.

Stadion — targowiskiem

19 sierpnia br. na Stadionie X-lcia odbędzie się pierwsza giełda handlowa z prawdziwego zdarzenia. Organizuje ją spółka „Damia”, która w listopadzie ub.r. wygrała ogłoszony przez Centralny Ośrodek Sportu przetarg na wykorzystanie Stadionu X-lcia w tym czasie, gdy nie służy on sportowcom.

Tłoczno na przejściach

Takiego ruchu jak w tym roku nie było na szcześcińskich przejściach granicznych od lat. W piątek na sześciu istniejących w tym regionie przejściach odprawiono ok. 22 tys. osób jadących do Polski lub też wyjeżdżających z naszego kraju.

NA ŚWIECIE

Problem Kampuczy

W radzieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się radziecko-chińskie konsultacje w sprawie Kampuczy. Mówiono również o zbliżającej się międzynarodowej konferencji na temat problemu kambodżańskiego w Parryzu. Konsultacje prowadziła wiceministerstwo spraw zagranicznych obu państw i. Rogaczew i Tian Zengpei.

Walki w Bejrucie

W Libanie nadal niespokojnie. W nocy z piątku na sobotę w Bejrucie trwały zawzięte walki — do wymiany ognia artylerijskiego między antylibańskimi ugrupowaniami libańskimi dochodziło w wielu dzielnicach mieszkaniowych. Wybuchy pożary, zniszczeniu uległo wiele domów mieszkalnych. Są liczne ofiary wśród ludności.

Atom dla wojny?

Zachodni Niemcy socjaldemokraci oskarżyli rząd brytyjski o udostępnienie władzom brazylijskim technologii pozwalającej na wytwarzanie bomb atomowych. Opozycja twierdzi, iż technologie te przekazano, chociaż istniały już dowody, że Brazylija polączała swój cywilny i wojskowy program rozwoju atomistyk.

Radzieckie okręty w USA

Trzy radzieckie okręty wojenne rozpoczęły czterodniową wizytę kurtuazyjną w amerykańskiej bazie morskiej w Norfolk w Wirginii. Jest to pierwsze od 14 lat wizyty tego typu okrętów radzieckich w USA.

Ostrzał raketowy

Kilka rakiet wyrzucanych przez afgańskich rebeliantów spadło w sobotę na centrum Kabulu. Jedną z rakiet eksplodowała w pobliżu zatłoczonego dworca autobusowego. Co najmniej 40 osób zginęło, a 114 zostało rannych.

Katastrofa śmigłowca

W wyniku katastrofy śmigłowca w bazie wojskowej Fort Irwin, w Kalifornii, śmierć poniosło sześciu żołnierzy, siedmiu dalszych zostało rannych. Do katastrofy doszło w sobotę, w ostatnim dniu trzytygodniowych manewrów wojskowych.

Obchody Święta Odrodzenia

Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza

22 bm. w całym kraju uroczystości obchodzono 45. rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. W Warszawie, przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart, w której wziął udział prezydent PRL. Wieńce i kwiaty złożono w miejscach pamięci narodowej, przed pomnikami chwały oręża polskiego, na wojennych cmentarzach — w miejscach upamiętnionych walką i męczeństwem narodu w latach II wojny światowej.



Wieńce — od narodu składa prezydent PRL W. Jaruzelski.

CAF-H. Rosiak-telefoto

(dokończenie na str. 2)

Wspólna sesja WRN i MRN w Słupsku

Uchonorowanie zasłużonych obywateli • Wizyta delegacji zaprzyjaźnionych miast

(Inf. wł.) Głównym akcentem obchodów 22 Lipca w Słupsku była uroczysta, wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, którą zwołano w przeddzień 45. rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Poprzedziło ją spotkanie w ratuszu władz Słupska z wyróżnionymi za pracę zawodową i społeczną obywatelami miasta. Powitał ich przewodniczący MRN Jan Szumski oraz prezydent Słupska Maciej Kobylński. Po raz pierwszy goszczono na lipcowym święcie delegację pięciu zaprzyjaźnionych ze Słupskiem miast w ZSRR, Włoszech, Wielkiej Brytanii, RFN i Finlandii.

Za wybitne osiągnięcia w pracy na rzecz miasta grono słupszczyzan uchronowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi oraz regionalnymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jerzy Lachowicz, Ryszard Karol i Kazimierz Rutkowski. Wręczono ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże

Zasługi. Uchwałą Rady Państwa za szczególne zasługi na niwie kwiadawstwa Janina Bednarczyk i Klara Kuciel, przez 20 lat oddające w darze krew, wyróżnione zostały tytułem honorowym „Zasłużony dla zdrowia narodu”. Przyznana przez ministra kultury i sztuki odznaka „Zasłużony działacz kultury”, otrzymali Stanisław Galuba i Stanisław Kroczyński. Kilkanaste osób z różnych środowisk uhonorowano odznaką „Za zasługi dla województwa słupskiego” oraz medalem „Za zasługi dla miasta Słupska”.

(dokończenie na str. 2)

Sportowy weekend

Wydarzeniem sportowym minionego weekendu był kolarski wyścig Tour de France. O zwycięstwo rozstrzygnął ostatni — 21. etap — jazda indywidualna na czas na dystansie 24,5 km. Bezkonkurencyjnym okazał się Amerykanin Greg Lemond, który aż o 58 sekund wyprzedził dotychczasowego przodownika wyścigu — Francuza Laurenta Fignona i został triumfotorem imprezy! W finale tenisowego Pucharu Davisa grać będą w tym roku drużyny RFN i Szwecji, które pokonały w decydującym meczach — odpowiednio — USA i Jugosławia.

Wczoraj na Pomorzu Środkowym rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkarek. Polska w pierwszym meczu wygrała z Węgrami 3:0.

Znakomicie spisał się w spotkaniu I rundy piłkarskiego Pucharu Polski zespół Mechanika Bobolice, który wygrał z Flotą Świnoujście 3:0 (0:0). Odpadł za to zdobywca trofeum w okręgu słupskim — Comindex Darnica. Uległ on Stoczniowcowi Gdańsk 0:1 (0:0).

KOSZALIN tel. 334-92 i 333-08
SŁUPSK tel. 322-09 i 314-75

Dziś pierwszy dyżur „Żniwnej linii”

(Inf. wł.) Obecnie rolnicy Pomorza Środkowego zbierają rzepak, a w niektórych rejonach przystępują do dużych żniw. W gospodarstwach, szczególnie położonych na południu obu województw, rozpoczyna się zbiór żyta.

Wydz. Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie (tel. 334-92 i 333-08) i w Słupsku (tel. 322-09 i 314-75) wzorem lat ubiegłych prowadzić będą dyżury aż do zebrania ostatniego kłosa. W dni powszednie trwać one będą od godz. 7.30 do 19, w soboty — do godz. 16, a w niedziele od godz. 8 do 12. W tym czasie przyjmowane będą wszelkie uwagi i interwencje. Dyżurujący po-

magać będą rolnikom, pracownikom przedsiębiorstw rolnych i jednostek obsługi rolnictwa w rozwiązywaniu problemów związanych ze żniwami, słowem czuwać będą nad sprawnym przeprowadzeniem zbioru, skupem i zagospodarowaniem zbóż oraz słomy. Znamia i od lat towarzysząca żniwiarzom „Żniwna linia” już dzisiaj rozpoczyna działalność.

(dokończenie na str. 2)

Jak głosowano w Zgromadzeniu Narodowym?

W związku z dużym zainteresowaniem wynikami wyborów na prezydenta, dziennikarz PAP zasięgnął informacji na Wiejskiej. Wynika z nich, że szefowie klubów poselskich: PZPR, ZSL, SD, PAX, UChS, PZKS, głosowali „tak”. Szef OKP — „nie”. Marszałek Sejmu głosował za kandydaturą. Członkowie Zgromadzenia Narodowego z klubu PZPR głosowali za kandydaturą, z wyjątkiem 1 posła. Spośród posłów ZSL — 6 głosowało „nie”, wstrzymujących się było 13. Na ławach SD — 4 osoby głosowały „nie”, a 3 wstrzymały się. Wszyscy posłowie z klubów PAX, UChS i PZKS głosowali za kandydaturą.

W klubie OKP, którego większość członków głosowało „nie” — 1 senator głosował za kandydaturą W. Jaruzelskiego. 11 posłów i 7 senatorów z tego klubu wstrzymało się od głosu. 2 posłów i 5 senatorów z OKP wrzuciło do urny głosy nieważne.

Jedyni niezależni senator głosowali „tak”. Zgodnie z regulaminem przyjętym przez Zgromadzenie Narodowe imienne wyniki głosowania wpisane do stenogramu posiedzenia zostaną opublikowane w „Dzienniku Sejmowym”. Jak informowaliśmy — za kandydaturą Wojciecha Jaruzelskiego głosowało 270 osób, przeciwko — 233, a 34 wstrzymało się od głosu; 7 głosów było nieważnych. (PAP)

Słupscy rolnicy wezmą udział w zbiorowym proteście

(Inf. wł.) Akcja protestacyjna rolników przeciwko niekonsekwencjom w polityce rolnej rządu, w wyniku których pogarsza się sytuacja ekonomiczna mieszkańców wsi, trwa od miesięcy w różnych formach i z różnym nasileniem. Ostatnio Rada Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wezwwała terenowe związki do nasilenia protestów. Rada Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Słupsku odpowiedziała na to wezwaniem apelem do swoich członków o wstrzymanie się na znak protestu od płacenia łącznych zobo-

wizań finansowych wobec państwa, odstawać zboża, a okresowo żywcia i mleka.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Protestacyjnego przy Radzie WZRKIOR zapadła decyzja o przystąpieniu słupskich rolników zorganizowanych w tej organizacji do czynnej akcji protestacyjnej w postaci zbiorowego przejazdu przez miasto wojewódzkie i pozostałe większe ośrodki miejskie województwa ciężkim sprzętem rolniczym w dniu 25 bm. w godzinach od 15 do 20.

(dokończenie na str. 2)

W ZŁOCIENIECKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO

Jest w województwie koszalińskim kilka przedsiębiorstw, których nazwy nie informują, lecz dezinformują. Na przykład Koszalińskie Zakłady Naprawy Samochodów. Przecież nikt tam nie naprawia samochodów, tylko wytwarza części do nich. W Złocieniu natomiast są Zakłady Przemysłu Wełnianego, w którym podstawowym surowcem jest nie wełna tylko włókna syntetyczne. Najstarsi pracownicy nie pamiętają już dostaw prawdziwej wełny. Trafia się owszem tzw. „szarpanka” wełniana, czyli strzępy dzianiny, ale można jej użyć co najwyżej jako dodatku do wytwarzanych tu koców. Wełny nie ma, bowiem krajowe owce dostarczają jej zbyt mało. Większość surowca pochodzi z Australii i Nowej Zelandii. Trzeba kupować za twardą walutę, więc rzecz jasna sprowadzamy go ile możemy, a nie ile chcemy!

WEŁNY nie wystarczy dla remontowanych zakładów z Bielska i Łodzi. Złocieniec jest na szarym końcu tej kolejki. Sytuacji takiej nie można polubić, ale można się do niej przyzwyczaić. Życie jednak nie jest niespodzianką. Dynamiczny rząd premiera Rakowskiego ulżył mieszkańcom Kotliny Kłodzkiej i kazał zamknąć smrodliwą „Celwisko”. Ale zakład ten oprócz smrodu wytwarzał też 30 proc. krajowych włókien syntetycznych. Kłopoty surowcowe, które zawsze nękały złocieniecki zakład przy-

stałe 50 proc. udziałów podzieliły pomiędzy siebie ZZ PGR-y — producenci wełny, wnosząc do spółki złotówkową gotówkę, na superpralkę i adaptację hali. Korzyści będą obopólne. Spółka będzie skupować od udziałowców wełnę po cenie o 50 proc. wyższej niż „Polsurwis”. Zakłady zakupią dzięki niej około 200 ton rocznie pełnowartościowego surowca. Interes spółki będzie polegał na przerobie około 50 ton wełny na przędzę i włóczę, a następnie jej sprzedaży.

Zakłady potrzebują do przerobu o-

NOWE magazyny będzie musiała budować spółka, bowiem na skali inwestycyjnych priorytetów Zakładów zajmują one odległe miejsce. Wyprowadzają je przedsiębiorstwa, które powinny być wykonane... wczoraj, jeśli nie przedwczoraj. Do nich zalicza dyrektor Gedymin unowocześnienie parku maszynowego. Jednocześnie z trzynastu pracujących zespołów zgrzeblarskich nadaje się tylko... do natychmiastowej wymiany. To samo dotyczy większości pracujących tu przędzarek i krosien. Ale i to nie jest najważniejsze. Zadaniem numer jeden jest modernizacja wydziału uszlachetniającego tkaniny, czyli mówiąc potocznie wykańczalni. Właśnie tu po przejściu przez „draparki” koca mają przyjemny w dotyku meszek, a tkaniny kosztownie po zabiegach na tzw. foluszu nabierają owego „miękkiego chwyty”. Działem wykańczalni jest także farbiarnia, w której dzisiaj bez żadnych zabiegów scenograficznych można by z powodzeniem nakręcić drugą część filmu „Ziemia obiecana”. Jeśli w Złocieniu chcą wytwarzać tkaniny na średnim europejskim poziomie, wykańczalnia musi być zmodernizowana, a najlepiej wybudowana od podstaw. Do niskich, ciasnych hal nie zmieszczą się nowoczesne wysokowydajne maszyny.

I tu zaczyna się księżycowa polska ekonomia. Zakłady, których wyroby ze wszech miar potrzebne są na wieloletnim rynku, które każdego roku odprowadzają do skarbu państwa setki milionów złotych mogą najwyżej pomarzyć o modernizacji. W tym roku po trwających kilka lat zabiegach dojdzie wreszcie do skutku zakup dwóch nowoczesnych przędzarek kosztujących po 80 milionów zł każda. Tegoroczny zysk szacowany jest na 800 mln zł. Po opłaceniu podatków na rozwój pozostanie ok. 150 mln. Wychodzi więc na to, że trzeba będzie zaciągnąć w banku kredyt, aby wykupić maszyny. Gdzie więc Zakładom do modernizacji wykańczalni, co by kosztowało — delikatnie licząc — 8,5 mld zł! System podatkowy, w którym przedsiębiorstwa skazane są na stagnację, a więc na stagnację skazane są także dochody budżetu państwa, jest systemem nieuleczalnie chorym. Taka diagnoza postawiona została już kilka lat temu, ale metody leczenia nie zmieniły się. Co kilka lat uchwalane są tylko kolejne rządowe programy rozwoju przemysłu lekkiego, po czym konsekwentnie... nie realizuje się ich. Kolejny, nie wiadomo już który, jest całkiem świeży. Powstał podczas majowych obrad KERM-u. Zgodnie z jego ustaleniami przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego będą mogły rozpocząć inwestycje posiadając 10 proc. wartości kosztorysowej. Resztę skredytują banki, o ile ujrzą w tym interes dla siebie. Ale czy to wystarczy w sytuacji, gdy właściwie jednemu krajowemu producentowi maszyn dla przemysłu włókienniczego bardziej opłaca się je eksportować niż sprzedawać na rynek krajowy?

SOBIEŚCIE jestem sceptykiem, bowiem w naszym kraju nie udaje się rozwiązać problemów ocale niebo łatwiejszych. Dla ilustracji podam przykład właśnie ze złocienieckich ZPW. Zakłady, jako jedne z nielicznych w województwie, pracują na 3 zmiany, w ruchu ciągłym. Jedynym sposobem na zwiększenie produkcji jest zmiana parku maszynowego, lub... zmniejszenie absencji chorobowej, która plasuje 1000-osobową załogę w samej szczyt najbardziej schorowanych w województwie. Zakłady mają własny, przyzwoicie wyposażony ośrodek zdrowia. Są gabinety internisty, ginekologa, dentysty, laryngologa. Są gabinety, ale nie ma lekarzy. Udało się zatrudnić jedynie ginekologa na 0,5 etatu i dentystę — wstyd powiedzieć — na „czwartek” etatu. Dla drowskiego ZOZ-u jest to problem absolutnie nie do rozwiązania. I jak tu być optymistą?

MIROSLAW MAREK KROMER

Sytuację w polskim rybołówstwie na Bałtyku w połowie roku dobrze ilustruje przykład państwowego przedsiębiorstwa połowowo-przetwórczego „Korab” w Uście. Jest to jedna z pięciu największych firm na polskim wybrzeżu, łowiących na Bałtyku.

Bez sezonu wiosennego

Z perspektywy siedmiu miesięcy widać, że lekka zima przyniosła perturbacje na łowiskach bałtyckich. Sezon zimowo-wiosenny, zawsze decydujący o rocznych wynikach rybaków, w tym roku był niewyraźny. W sezonie tym zwykle uzyskuje się około 60 proc. rocznych połowów dorszy i śledzi. W tym roku w najlepszym sezonie ryby bytowały w rozproszeniu. Nie było wyraźnego sezonu śledziowego, po raz kolejny ryby te nie wystąpiły na Zatoce Pomorskiej — najlepszym rejonie wiosennych połowów śledzi. Zwykle obfite wyładunki dorszy przypadają na okres lutego do połowy kwietnia. Tymczasem w tym roku miesiącem dorszowym stał się — zupełnie niespodziewanie — maj.

Połowy 30 kutrów „Korab” do połowy lipca sięgnęły 11 tys. ton ryb. Ten wynik pozwala liczyć na około 20 tys. ton połowów w ciągu całego roku. Jest to wielkość zbliżona do planów przedsiębiorstwa. W pierwszej połowie ubiegłego roku flota „Korab” złowiła nieco więcej ryb, ale było w tym wiele (6 tys. ton) szprotów. W tym roku do sieci trafiło więcej ryb bardziej oczekiwanych przez przedsiębiorstwo i rynek — śledzi i dorszy. Złowiono 2,8 tys. ton dorszy, o 600 ton więcej, niż przed rokiem, a łowienie szprotów ograniczono do 3 tys. ton.

Nie znaczy to, że nagle zwiększyły się zasoby dorszy na Bałtyku. Wręcz przeciwnie, stado dorszowe w tym morzu nadal maleje, głównie za przyczyną zanieszczenia. Lepsze wyniki w połowach dorszy wiąże się z zwiększeniem kosztów na doskonałe sprzęty rybackie. „Korab” kupił na Zachodzie siatki żyłkowe denne, dzięki którym wzrasta wydajność pracy rybaków. Zakupił także zagraniczne deski talowe (specjalnie uformowane grube blachy, o wadze kilku ton każda), które służą zarówno do połowów dennych (dorsz), jak i w toni (śledź, szprot). Załogi rybackie dzięki temu nie tracą czasu na zmianę sprzętu w porcie. Właśnie te nowinki — wbrew ponad 20-letniej tradycji — pozwoliły kutrom łowić w pojedynkę, gdy dawniej pracowały one zwykle parami (tuka).

Mniej do sklepów

Do przetwórstwa na lądzie trafiły przede wszystkim szproty i śledzie. Rynek z „Korab” otrzymał po 1,1 tys. ton marynat i ryb wędzonych oraz tysiąc ton konserw. Dostawy rynkowe (5,9 tys. ton) były jednak o ponad 2 tys. ton niższe, niż przed rokiem. Zdecydowały o tym wprowadzone od początku tego roku nowe zasady gospodarki dewizowej. Dotychczas przedsiębiorstwo rybackie zatrzymywało na własne potrzeby 72 proc. zarobionych dewiz. Od tego roku rybackie firmy bałtyckie mają prawo zatrzymywania 40 proc. wpływów dewizowych. W przeszłości stosowały za-



Między łowiskiem i rynkiem

sadę, że za każdy kilogram eksportowanych dorszy sprowadzają co najmniej kilogram tańszych śledzi lub makreli. Przy zmniejszonym odpisie dewizowym praktycznie zanichali importu ryb. W rezultacie „Korab” wyeksportował w tym roku 2,4 tys. ton dorszy, nie sprowadzając w to miejsce śledzi. Z powodu zmiany zasad gospodarki dewizowej całe rybołówstwo bałtyckie zmniejszyło w tym roku dostawy na rynek o około 30 tys. ton ryb.

Zakład z Ustki, podobnie jak inne firmy rybackie, musi eksportować, żeby w ogóle egzystować. Sprowadza części zamienne do maszyn na lądzie (nie produkuje się ich w kraju), kupuje aparaty dla floty, dzieli się dewizami z dostawcami krajowymi (np. puszkami do konserw), dewizę dostarcza stocznia na zakup aparatury na zamówienie kutry. Minimalne wydatki dewizowe „Korab” w ciągu roku sięgają 2 mln dolarów. Mimo więc eksportu dorszy, przedsiębiorstwo brakuje dewiz na rekompensacyjny zakup śledzi na rynkach zagranicznych. I to tłumaczy zmniejszenie dostaw rybnych na rynek krajowy.

W prywatne ręce

Przedsiębiorstwo w Uście bardziej krytycznie ocenia wykorzystanie posiadanej floty i zatrudnionych w nim pracowników. Z tej oceny wynika już praktyczne działania. „Korab” ma swój transport, złożony z 5 chłodziarzy i 8 żuków. Dwa samo-

chody przedsiębiorstwo przekazało w dzierżawę kierowcom. W rękach prywatnych samochody te potroily swoją efektywność. Dziś się szacuje, że do obsługi przedsiębiorstwa wystarczy trzecia część transportu i ludzi. Przekazany w ręce prywatne transport z powodzeniem zaspokoi potrzeby firmy i może jeszcze sporo zarobić na przewozach obcych ładunków.

Wykorzystania majątku i pracy ludzi dotyczy także wspólna inicjatywa z sąsiadem znaną kanale portowego, ze Stocznia. Oba zakłady mają takie same służby i podobny sprzęt, wykorzystywane niezbyt systematycznie (brygady przeładunkowe, dźwigi). Inicjatywa zmierza do utworzenia spółki i wydzierżawienia jej sprzętu. Spółka ma świadczyć usługi obu przedsiębiorstwom, a nadto zarabiać na usługach dla innych kontrahentów. Będą tym zainteresowani ludzie pracujący w spółce.

Następna część przedsiębiorstwa rybackiego także znajduje się w rękach prywatnych. Są to warsztaty remontujące flotę. Mają się one usamodzielniać, wykonywać usługi dla przedsiębiorstwa uesteckiego, a ponadto dla każdego innego zleceniodawcy, także poza gospodarką morską. Oczywiście, z korzyścią także dla pracowników warsztatów. Ich zarobek będzie zależał wyłącznie od wykonanej pracy, a nie ograniczających firmę państwową limitów płacowych i systemów podatkowych.

JÓZEF NARKOWICZ



Przed czterema dniami w późnych godzinach popołudniowych przez wybrzeże przeszła sztormowa fala. W Kołobrzegu, w nadmorskim parku huragan złamał kilkadziesiąt drzew. Lipy i topole zatarasowały ul. Pomorską i ul. Sułkowskiego. Na wysokości amfiteatru wysokie fale przelewały się przez betonową ściankę zabierając piasek z wydm i roślinność. Poważnym uszkodzeniom uległy stragany na Jarmarku Solnym przy ratuszu. (kar.)

Fot. K. Ratajczyk

KALEJDOSKOP

Superwinda

Nową windę towarowo-osobową zainstalowano na wieży telewizyjnej w Moskwie. Winda porusza się z szybkością 9 metrów na sekundę i w ciągu minuty dociera do punktu na wysokości 348 m. Jej twórcy musieli rozwiązać wiele trudnych problemów: wieża ma 537 m wysokości i przy silnym wietrze odchyla się od pionu nawet o 6 m, a w jej wnętrzu — w zależności od pory roku — panuje temperatura od minus 10 stopni do plus 30 stopni Celsjusza.

On, ona i 80 tarantula

Frank i Any Webbsowie z Radlett (W. Brytania) są wielkimi miłośnikami zwierząt egzotycznych. W ich domu żyje m. in. 80 tarantula, wiele skorpionów, jadowitych węży i gigantycznych wielonożek. Znacznie mniejszą sympatią darzą podopiecznych państwa Webbsów są śledzi. Jak dotąd, nie zdarzyło się by ktokolwiek chciał spędzić wieczór z pytonami w domu Webbsów podczas nieobecności gospodarzy. Mimo zapewnienia właścicieli tej oryginalnej kolekcji, że zwierzęta nie są groźne, nikt nie ma ochoty zaprzyjaźnić się z tymi egzotycznymi przedstawicielami fauny z całego świata.

Podwodny hotel

Amerykański stan Floryda ma jedyny na świecie podwodny hotel, z którego można obserwować życie mieszkańców morza. Jego twórcą jest były pracownik wojskowej akademii morskiej USA Neil Monney. Do pomieszczeń hotelowych można się dostać jedynie w stroju kąpielowym i w masce do podwodnego pływania — pisze „International Herald Tribune” dodając, że wejście do hotelu znajduje się na głębokości 3 metrów. Cena pokoju za dobę — od 99 do 295 dolarów. Gościom surowo zabrania się spożywania alkoholu i palenia tytoniu.

NERWOWO jest na rynku, kto ma jeszcze trochę zdrowia i cierpliwości, rusza na poszukiwanie tarantula. Znika z półek cukier, olej, ocet, nawet i pocziwa sól. Nikogo więc nie powinno specjalnie dziwić, że nie ma i jaj, co moja koleżanka redakcyjna określa eufemistycznym mianem „zachwiała się rytmika dostaw”. Warto jednak zająć czasami za kulisy niektórych niedostatków, kryzys ma bowiem i to do siebie, że wyrzuca na światło dzienne przeróżne absurdalności naszego myślenia.

Co stało się zatem z jajami? Jak informuje nas zastępca dyrektora do spraw produkcyjno-handlowych „Poldrobu” w Sławnie, zwinili... okres przeszły. W drugim kwartale tego roku skupowano bowiem jaja i skupowano, a klienci — jakoś nie interesowali się nimi. „Poldrob” mając nadwyżki towaru w skorupkach rozwiózł go po chłodziarach, sprzedawał nawet po obniżonych cenach w województwie szczecińskim, gdańskim, bydgoskim. Mówiąc zatem uczciwie, poniósł straty finansowe. Człowiek interesu doszedłby natychmiast do dwóch wniosków: że albo Polacy nie mają już apetytu na jajecznicę, omelet i czterojajeczny makaron, zjawisko to jest trwałe, na rynku pojawiła się bowiem atrakcyjniejsza żywność, albo — spadek zainteresowania skorupką z żółtkiem i białkiem jest tylko chwilowy, wkrótce zaczyna się nad morzem sezon, przyjadą tu tysiące ludzi z całej Polski, wszyscy muszą coś jeść. Wniosek pierwszy — dedukowałby ów człowiek interesu — jest mało prawdopodobny, może więc warto nieco „pomoczyć się” dzisiaj, ponieść nawet określone straty, by zarobić i to z nawiązką jutro?

A co robi „Poldrob”? Likwiduje natychmiast dziewięć stad kurzych, pozbywając się w ten sposób pół miliona jaj miesięcznie. I co? Mamy ledwie początek kwartału trzeciego, „obecny stan zapasów jaj świeżych — głosi kolejny eufemizm w liście nadesłanym nam przez „Poldrob” — wystarcza zaledwie na szczęśliwe zaspokojenie rynku”. Bojąc się kilka tygodni temu strat, jajczarski gigant nie może zarobić tyle, ile mógłby. A od 17 lipca klient płaci już

chłodziarach. Ile to będzie kosztować, lepiej nie liczyć. Może więc warto — proponuje Sławno — zwiększyć dostawy drobiu na przydziały kartkowe? O wołowinę i wieprzowinę coraz trudniej, by sprostać zapotrzebowaniu, znów sięgnięto po import. A tu mięso jest pod ręką, świeże, dietetyczne, dla wielu prawdziwy rarytas...

— Nie możemy zgodzić się na taką propozycję — odpowiada dyrektor departamentu obrotu artykułami kon-

Kręta droga do kurczaka w potrawce

70 złotych za jedno duże jajko. Gdybym miał zachować się podobnie jak „Poldrob”, musiałbym zostawić w domu tylko tyle krzesel, ile mam domowników. Martwić się, że kiedyś przyjdą do mnie goście? Po co?

Zostaliśmy na rynku drobiarskim, przyjrzyjmy się z kolei myśleniu „centrali”. Ten sam sławieński „Poldrob” mógłby dostarczyć do handlu w lipcu ponad 520 ton mięsa, trwa bowiem czas uboju ptactwa. Ministerstwo zdecydowało — jak dobry ojciec — że 35 ton zjedzą mieszkańcy Pomorza Środkowego i ich goście, którzy zechcą oddać swoje kartki mięsne. 150 ton kupią ci, którzy kartek już nie mają, ale za to bardziej wypchane portfele. Co z pozostałą górą nówek, skrzydełek, piersi? Będzie się rozdzwoniło po

sumpcyjnymi Ministerstwa Rynku Wewnętrznego (swoją drogą, rynek dopiero mamy mieć, ministerstwo już mamy) — bo cena drobiu „kartkowego” jest dotowana, różnica pokrywana jest z budżetu państwa...

Dyrektor zachowuje się tak, jakby sprzedaj schabu, golonki czy polędwicy nie była dofinansowywana przez państwo, czyli — bądźmy szczerzy do końca — każdego z nas. W konsekwencji woli on, by drób wożony był po Polsce, jedni go zamrażali, inni rozmrażali itp. A kto za to tym razem zapłaci? Klient, gdy ceny będą już zupełnie dowolne? Oby niektórzy nie obudzili się w swym optyzmie zbyt późno! (wyk6)

PROGRAM DOSTOSOWAWCZY

Mniejsza drożyzna, większe odsetki

W 163 numerze dodatku do „Rzeczypospolitej” „Reforma gospodarcza” opublikowane zostały założenia programu gospodarczego na lata 1989—1992. Potocznie nazywa się go programem dostosowawczym. Ma on bowiem dostosować główne kierunki przedsięwzięć naszej gospodarki do wymagań Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Od tych międzynarodowych instytucji finansowych zależy jednak ostateczna forma i wielkość pomocy finansowej dla nas. Pomocy dotyczącej zarówno korzystniejszych warunków spłat naszego zadłużenia, jak też uzyskania nowych kredytów.

DOKUMENT ten był już przedyskutowany z fachowcami MFU i BS. Można powiedzieć, że w najogólniejszych zarysach został on przez nich zaakceptowany. Jednakże co do niektórych rozwiązań nasi partnerzy wnieśli pewne zastrzeżenia. Dotyczą one przede wszystkim kwestii równowagi gospodarki, a zwłaszcza budżetu państwa. Jego deficyt stanowi istotne źródło nierównowagi we wszystkich sferach życia ekonomicznego.

Trudno w tym miejscu omówić cały — liczący 2 strony gazetowy dokument. Jego sedno można natomiast sprowadzić do stwierdzenia, że starania o równowagę procesów gospodarczych trzeba zacząć od żelaznego respektowania zasady, że źródłem dochodów wszystkich uczestników życia gospodarczego muszą być uzyskiwane przez nich efekty finansowe. Żadne więc dotacje, uznaniowe ulgi, lecz samodzielnie wypracowane zyski. Oczywiście

niezbędne są tu jasne kryteria określania tych zysków. To zaś zależy od założeń polityki podatkowej, a także polityki cenowej. Ceny muszą zatem być prawdziwe, zależne nie tylko od poniesionych kosztów wytwarzania, ale także sytuacji rynkowej — relacji między popytem i podażą.

Przyjdzie więc rezygnować ze sztucznie hamowanych cen urzędowych. Inaczej nie sposób ograniczać dotacji, które już dzisiaj sięgają 40 proc. ogólnych wydatków budżetowych. Oczywiście nie robi się tego od razu, ale też zmiany te mają nastąpić w krótkim czasie. W II półroczu br. np. zakłada się zniesienie cen urzędowych żywności i podniesienie cen węgla, elektryczności i gazu. W przyszłym roku powinniśmy w zasadzie pożegnać się ze wszelkimi cenami urzędowymi.

Czy wystarczy zarobków na te zmiany cen? Otóż przewiduje się tu istotne zmiany w kształtowaniu wy-

nagrodzeń w kierunku większego ich powiązania z rzeczywistymi efektami pracy przedsiębiorstw. W związku z wprowadzeniem od 1991 r. powszechnego podatku od dochodów, zlikwidowany zostanie obecnie podatek od płac obciążający przedsiębiorstwa. O 20 proc. wzrosną więc, niejako automatycznie, wynagrodzenia pracowników.

Jeśli już o naszych kieszeniach mowa, to najbliższe miesiące mają przynieść istotne zmiany uatrakcyjniające oszczędzanie złotych. Jeszcze w tym półroczu bowiem oprocentowanie wkładów będzie zmieniać się co miesiąc, stosownie do ruchu stopy inflacji. Zakłada się, że od 1990 r. stopa oprocentowania oszczędności będzie wyższa od skali inflacji.

To są tylko niektóre z propozycji zawartych w programie dostosowawczym. I tu nasuwa się refleksja: **który to już program uzdrowienia naszej gospodarki?** W ciągu ostatnich 5 lat — trzech. Był przecież NPSG — czyli pięciolatka, trzyletni plan konsolidacji i teraz dostosowawczy, wybiegający w lata dziewięćdziesiąte. Czy i tym razem plan ten nie zostanie na papierze, jako kolejny dowód słusznosci intencji i zamiarów?

Wątpliwości ten program wzbudza wiele. Ot, choćby w kwestii planowanego ruchu cen. W 1990 r. wzrost cen ma wynosić 45—50 proc., a w roku następnym już tylko ok. 15 proc. Pomarzyć można — powiada wielu...

Aw ogóle sytuacja jest dość dziwna. Stary rząd zatwierdza i negocjuje program dostosowawczy, który musi być uchwalony przez nowy Sejm, zaś jego realizacją zajmie się już nowy rząd.

Ale ta dziwność to nic nowego w naszej gospodarce. Tym razem może nawet jest w niej pewna nadzieja?

ANNA JABŁOŃSKA



Wystarczy kilka promyków słońca a już zapelniają się campingi i pola namiotowe. Ci, którzy mimo niepogody przebywali na campingach, mają okazję do wysuszenia przemokniętej odzieży. (wat)

Na zdjęciach turyści, którzy zdecydowali się na wypoczynek na campingu SPT „Przymorze” w PRZEWŁOCIE k. Ustki.

Fot. Zbigniew Bielecki

ROPA naftowa w wielu krajach stała się wręcz śmiertelnym zagrożeniem dla przemysłu węglowego. Opanowała bowiem nie tylko transport samochodowy, w którym węgiel od początku nie zniżył wiele, lecz i energetykę. Zachęta do jej stosowania jest łatwość transportu i przechowywania oraz prostota urządzeń do spalania. Umiarkowana obecnie cena ropy sprawia, że węgiel nie jest paliwem konkurencyjnym. Jedną z metod zmiany tego stanu rzeczy miało być początkowo upłynianie lub zgazowanie polegające na chemicznej transformacji węgla. Niestety operacje te okazały się niezwykle kosztowne i zostały zarzucone. **Powróciła natomiast moda na zawieszony węgiel w różnych cieczach.** Węgiel pozostaje w nich w formie stałej, choć jest w znacznym stopniu rozdrobniony. Dodatek wody i odrobiny oleju napędowego pozwala uzyskać zawieszoną dającą przy spalaniu dużo ciepła, o cenie porównywalnej z paliwami tradycyjnymi. Wobec dużej dostępności i łatwości stosowania płynny węgiel może więc stać się paliwem przyszłości.

Pomysł, by tworzyć mieszaniny węgla z cieczami, nie jest nowy. Już w początkach rozwoju przemysłu naf-

towego próbowano uzyskać mieszaninę węgla i ropy, by potanić dodatkami węgla paliwo płynne. Chciano wykorzystać zalety obu nośników energii: obfitość i względnie wówczas niskie koszty wydobycia węgla z jednej strony, z łatwością wykorzystania paliw płynnych. Wkrótce jednak zaniechano tych prac, koncentrując się na pochodnych ropy. Ona sama stała się bowiem dostatecznie tania, łatwo dostępna i wygodna w użyciu.

Do produkcji mieszanin węglowych powracano zawsze w momentach załamania gospodarczych i politycznych, kiedy utrudnione było zaopatrzenie się w ropę: podczas pierwszej i drugiej wojny światowej, wielkiego kryzysu ekonomicznego. W czasie wojny odkryły kopalnie opalanej ropy przedstawiono na mieszaninę ropy i węgla. Wiadomo również, że pod koniec II wojny Niemcy mieli zamiar stosować do silników diesla mieszaninę węgla i wody. **Niestety technologia związana z tą innowacją pozostała na zawsze tajemnicą, ponieważ podczas bombardowań fabryki, w której przygotowywano silniki, zniszczono całkowicie laboratorium i dokumentację nowej konstrukcji.**

Prace nad zawieszaniem węgla nabrały przyspieszenia w początkach lat siedemdziesiątych, po szoku naftowym i gwałtownej wyższości cen ropy. Ten moment otrzeźwienia sprawił, że mimo obecnego spadku cen ropy na technologie te przeznaczane są spore

Węgiel w zbiorniku samochodu!

fundusze. Trwają próby produkcji płynnego paliwa węglowo-wodowego, które mogłoby zastąpić olej napędowy i olej opałowy. Zeby osiągnąć oszczędność ropy, taka mieszanina powinna zawierać maksymalną ilość węgla. Pierwszych prób dokonywano w USA z mieszaninami, w których zawartość węgla nie była wyższa niż 30 proc. Badania eksperymentalne prowadzono w latach 1979—1980 przez firmę New England Power Corporation w Salem, w kotłach o mocy 80 MW. Inne firmy

— Ja, Szanowna Komisjo w ogóle nie piję. No, najwyżej denaturat po obiedzie... Nie wiem, czego ode mnie chcecie. Nie pracuję, bo nerwowo jestem, a poza tym te papiery, które się za mną ciągną. Robilem „na prywatce”, ale mnie kumple w kradzież wrobili. Z czego żyję? Mam mamusię z rentą. Mama się skarżyła? Że co, że awantury w domu? To nie ja, to mój młodszy brat. On chyba chory, bo go wszystko wnerwia. Może i on czasami matkę przyleje...

TAKICH i podobnych monologów wysłuchują kilkakrotnie w czasie posiedzenia członkowie Komisji do Spraw Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Przewodniczący Komisji, z-ca naczelnika miasta i gminy Miastko inż. **Arkadiusz Konieczny** stwierdza, że posiedzenia odbywają się w zależności od potrzeb — najczęściej dwa razy w miesiącu. Członkowie otrzymują wnioski od przedstawicieli RUSW o wszczęcie postępowania wobec osób nadużywających alkoholu i skierowanie ich na leczenie odwykowe. Zatrważające zjawisko nadużywania alkoholu coraz bardziej się pogłębia mimo wzrostu cen alkoholu. Podwyżki spowodowały, że większa niż dotychczas grupa osób uzależnionych sięga po... denaturat, płyny do mycia szyb czy spirytus kosmetyczny! Zakłady pracy coraz częściej pijaków zwalniają z pracy. Zle towarzystwo, a często nawet całe „kryminogenne ulice”, trudności dnia codziennego, kłopoty rodzinne, słaba kondycja psychiczna i fizyczna osoby pijącej powodują uzależnienie się od alkoholu. Jak sygnalizują funkcjonariusze MO, po libacjach „na mieście” dochodzi do awantur domowych, w czasie których demolowany jest sprzęt, a co najgorsze — cierpią całe rodziny. Jeden z pijących, zapytany przez nas, dlaczego go wypiję bije żonę, tłumaczy — „bo mam małe statki w zakładzie”. Prawie 100% pijących regularnie wywołuje burdy domowe. Po alkoholu sięgają też kobiety i co jest szczególnie zatrważające — w równym stopniu, co mężczyźni. Znamienny jest tu jeden z przypadków przedstawionych Komisji, gdzie samotna matka wychowująca dwoje dzieci w wieku szkolnym systematycznie upija się. Dzieci nie mają warunków do nauki, są bite. Często pozostają bez pożywienia. Są też świadkami libacji urządzanych przez matkę w domu. W przypadku zabrania matki na przymusowe leczenie, PCK zapewniał opiekę dzieciom.

W innej rodzinie — czytamy we wniosku napisanym przez przedstawicieli RUSW — **ojciec od dłuższego**

czasu nadużywa alkoholu. Będąc pod jego wpływem staje się agresywny i wszczynają awantury z żoną i dziećmi. Znerwicowana żona jest zaniepokojona o losy dzieci i małżonka. Inny „ojciec” w swoim mieszkaniu zorganizował melinę pijacką, gdzie odbywają się libacje. Często doprowadza się do takiego stanu zamroczenia, że zachodzi konieczność udzielania po-

Kraj ludzi myślących czy pijących?

mocy lekarskiej. Nigdzie nie pracuje. Wielokrotnie był karany za przestępstwa i wyrocznia, które popełniał po spożyciu alkoholu. Stwierdzono u niego zaniki pamięci.

Kolejny młody mężczyzna wezwany przez Komisję, tłumaczy, że do picia alkoholu zmuszają go koledzy. — Przynieś wódkę — wołają.

Znane są przypadki sięgania po alkohol przez dzieci w czasie, gdy upojeni po libacji rodzice już śpią. Wyobraźmy też sobie życie wielu żon i matek oraz dzieci, w sytuacji gdy ich „głowy rodziny” wracając do domu po libacji awanturują się, grożą, że zabiją wszystkich domowników, niszczą mienie. Przypadki „wojowania” po domu pijanego z siekierką i nożem są coraz częstsze. W czasie rutynowej kontroli prowadzonej przez pracownika SKP w rodzinie alkoholycznej widziano kompletnie porożbijane siekierą sprzęty. Przypadki znęcania się nad matką, żoną, dziećmi są często trudne do udowodnienia, mimo zgłoszeń sąsiadów, gdyż zastraszone rodziny boją się ujawnić fakty.

nie Komisji z reguły twierdzą że nie piją. Jeżeli osobnik został po raz pierwszy wezwany przez Komisję, najczęściej daje mu się szansę poprawy i sprawę odkłada na 2—3 miesiące. Pijący znajdować się będzie pod obserwacją. Jeżeli nie będzie poprawy, to otrzyma skierowanie na leczenie przymusowe.

Pijącym proponujemy leczenie środkami farmakologicznymi typu „Antikol” czy „Esperal” — mówi z-ca przew. Komisji **Ryszard Zabłocki**. — Niestety — wielu z nich twierdzi, że nie pomogą im już żadne środki. Proponowane rozmowy profilaktyczno-ostreżawcze nie odnoszą skutku. Komisja w wielu sytuacjach jest bezradna wobec pijących. Spora część osób po prostu nie zgłasza się do Poradni Przeciwdziałkowej. Trzeba wtedy kierować sprawę do Sądu.

Czy alkohol musi być plagą nr 1 naszego społeczeństwa? Czy Polska jest krajem ludzi myślących czy pijących? — Na te pytanie — zdaniem członków Komisji — powinniśmy odpowiedzieć sobie sami...

KONRAD REMELSKI

CO WYWIEŻĆ, CO PRZYWIEZĆ?

Celnicy wiedzą najlepiej

ronicznych i baterii do nich. Rozpoczął się też „import” mechanizmów do zegarków, którego w ubr. na taką skalę nie było.

Olbrzymią furorę robi sztuczna biżuteria imitująca złoto. Dużym zainteresowaniem cieszą się też kredki do warg.

Nadal przywozi się układy scalone, komputery i mikrokomputery oraz elementy do półprzewodników. Wzrasta liczba dowozów do kraju kawy, bluzek, swetrow, spodni, odzieży skórzanej i futrzanej. Mniej jest amatorów na kozuchy. Być może ubiegłoroczna ciepła zima zmieniła modę.

Ostatnio krąży fama o podwyższeniu w najbliższym czasie cła na samochody. I chociaż Główny Urząd Cel dementował już te pogłoski — samochody przywozi się coraz więcej. Według danych GUC w I kwartale 1988 r. przywieziono 1173 samochody osobowe, a w br., w analogicznym okresie — 8359. Również bardzo wzrosło zainteresowanie motocyklami i motorowarami. W I kwartale 1988 r. przywieziono ich 1230, a w I kwartale br. 10.160. Najwięcej samochodów przywozi się z RFN, Berlina Zachodniego, Belgii i Austrii. Najpopularniejsze marki to: skoda, volkswagen, mer-

cedes, ford i audi. W maju br. wwieziono do Polski 2507 samochodów, w tym 2200 osobowych, tj. prawie 4 razy więcej niż w tymże miesiącu ub r. Tak więc dane półroczne „zamkną się” zapewne kilkunastoma tysiącami sztuk.

Nie tylko my handlujemy i prowadzimy prywatny import poszukiwanych towarów. Przeciwdziałając wywozowi artykułów powszechnego użytku oraz chroniąc nasz rynek wewnętrzny przed nadmiernym wykupywaniem artykułów spożywczych i przemysłowych — cofnięto do Polski z granicy w I kwartale br. 170 naszych obywateli, ale też 280 Węgrów, 515 Jugosłowian, 496 Czechów, uniemożliwiając im wywóz znacznych ilości żywności, słodyczy, odzieży i obuwi, bielizny pościelowej i wyrobów ze szkła kryształowego.

ABY uniknąć kłopotów na granicy warto przed wyjazdem zająć się przepisami celno-dewizowymi, popularizowanych w tym roku szeroko przez GUC w kilku wydanych w tym celu broszurkach, a rozpowszechnianych w kioskach RUCH. Wiedza na temat co wolno, a czego nie wolno — nigdy nie zaszkodzi.

BARBARA BERLIŃSKA

zachęczone osiągniętych wtedy sukcesami technicznymi (czynnik ekonomiczny miał mniejsze znaczenie, bo prace finansowane były z budżetu centralnego), podjęły podobne próby. Florida Power and Light prowadziła eksploatację kotła o mocy 400

sznieniu w wodzie. Jako pierwsza paliwo takie uzyskała firma ARC, specjalizująca się w wytwarzaniu stałych paliw raketowych.

Rozdrobnienie węgla można połączyć z uszlachetnieniem tego paliwa. Surowy węgiel zawiera niepalne czą-

bniony węgiel. Pojawienie się takich pochodnych ropy zmieniło bieg prac. Być może jednak teraz uda się wyprodukować silnika wewnętrznego spalania na węgiel. Kilka dużych i znanych firm jak General Motors, General Electric w USA, Alstom we Francji udało się w tę przystąpić. General Electric wyprodukował dwie lokomotywy, jedną z silnikiem diesla, drugą z turbiną gazową, opalane „ciepłym węglem”.

Inną drogą jest tworzenie mieszanin wieloskładnikowych. Paladin Resources z Vancouver w Kanadzie i Uniwersytet w Compiègne opracowały niemal identyczne receptury mieszanin zawierających 45—55 proc. węgla oczyszczonego, 10—20 proc. lekkiej ropy i 30—35 proc. wody. Lekka ropa nie tylko dostarcza dodatkowej energii cieplej zawiesiną węgla, lecz jest jednocześnie substancją stosowaną do oddzielenia węgla od zanieczyszczeń. Korzyści ekonomiczne i uproszczenie technologii są tak znaczne, że już teraz budowane są instalacje pilotowe pozwalające w pełni zbadać zalety i wady nowego paliwa. Jeśli próby się powiedzą, może nastąpić renesans węgla.

ZBIGNIEW SOBIK

Sprzedaz

KAROSERIE fiat 125p po wypadku sprzedam. Czesław Gałek, Malechowo 54A. G-9699
FIATA 126p (odbior w Polmozbycie) sprzedam. Polczyn Zdrój, tel. 625-65, po godz. 20. G-9554-0
FIATA 126p sprzedam. Domisław, tel. 69, gm. Czarne. G-9700
SAMOCCHÓD volkswagen jetta diesel sprzedam. Ustka, tel. 144-865. G-9733
SYRENE 105 sprzedam. Białe Bórze, ul. Sportowa 3. G-9701
SAMOCCHÓD ciężarowy gaz, glazurę argentyńską białą, kremową sprzedam. Słupsk, tel. 349-21, po osiemnastej. G-9702
SAMOCCHÓD ciężarowy gaz, stan bardzo dobry sprzedam. Słupsk, tel. 228-06, po osiemnastej. G-9703
SILNIK perkinsa diesel do żuka sprzedam. Nosibady 12, gm. Grzmiąca, Bysiek. G-9704
MOTOCYKL ETZ 250, w dobrym stanie sprzedam. Słupsk, Rzymowskiego 9/26. G-9705
DUŻA przyczepka samochodowa sprzedam. Karol Leonowicz, Szczecinek, Pułaskiego 8. G-9706
MOTOROWER ogar 200 sprzedam. Sławno, tel. 36-37. G-9595-0
MINI wież z korektorem, kolumny, mały kolorowy telewizor elektronika C-431D sprzedam. Sławno, ul. Basztowa 12/53. G-9707
ODTWARZACZ video samsong sprzedam. Słupsk, ul. Kollataja 47/1. G-9708
WĘŻE spawalnicze z palnikami, wytwornice, radio samochodowe, maszynę do pisania sprzedam. Biesiekierz 89. G-9709
TVC łowe tylko pal (tanio), TVC elektron 738D mało używany sprzedam. Koszalin, tel. 341-55. G-9727
NOWE kolumny 70W sprzedam. Koszalin, tel. 352-85. G-9710
PAPĘ bitumiczną sprzedam. Kołobrzeg, tel. 265-10. G-9601-0
PRODUKCJE wyrobu rynkowego, materiały, oprzyrządowanie sprzedam. Nosibady 12, gm. Grzmiąca, Bysiek. G-9711
BOKSERY — szczeniata sprzedam. Kołobrzeg, Wschodnia 9 m 13. G-9635-0
DOM wraz z budynkiem gospodarczym sprzedam. Kozy 16, lub tel. 321-24, Stanisław Gański. G-9284-0
MIESZKANIE sprzedam. Bytów, Popowa 1/19. G-9712
DZIAŁKĘ truskawkową tanio sprzedam. Koszalin, tel. 543-67, po siedemnastej. G-9713

Kupno

BETONIARKE kupię. Koszalin, tel. 300-67, po szesnastej. G-9735
MIESZKANIE w śródmieściu Koszalina do 100 m kw. powierzchnię kupię. Oferty pisemne, Biuro Ogłoszeń. G-9736-0
STEBNOWKĘ LZ3 kupię. Dźwierzyn, tel. 569. G-9647-0
PIANINO kupię. Słupsk, tel. 315-77. G-9714
DACHOWKĘ rozbiórkową, ceramiczną 200 m kw. kupię. Kołobrzeg, ul. Ziłota 10/34. G-9715

Zamiany

M-2 w Rybniku zamienię w Koszalinie lub Połoczynie Zdrój M-3 w Rybniku zamienię na takie samo lub większe w Koszalinie. Kołobrzeg tel. 253-83. G-9716
DOMEK wolnostojący w Kołobrzegu zamienię na mieszkanie własnościowe na Starówce lub O-grodach w budynku max. czteropiętrowym, tel. 240-19 w godz. 7-15. G-9576-0
WIDEO zamienię na fiata 126p do remontu. Koszalin, Młyńska 48/2. G-9717
DYWAN wzorzysty zamienię na gładki. Koszalin, tel. 537-62. G-9718

Lokale

DWÓCH pokoi z kuchnią najchętniej w nowym budownictwie poszukuję. Koszalin, tel. 263-85, lub 248-85. G-9719
KAWALERKI, mieszkania w Słupsku poszukuję na rok. Słupsk, tel. 243-31, po dwudziestej. G-9720
MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuję mieszkania na okres około 2 lat. Możliwość zapłaty z góry. Słupsk, tel. 340-31. G-9721

Wysokie zarobki dla murarzy

Spółka z o.o. „Geobud” Słupsk, tel. 292-87.

K-3766-0

„BAX” KANTOR wymiany walut rozpoczyna działalność w dniu 24.07.1989 r. Koszalin, ul. Zwycięstwa 77 tel. 246-20. Serdecznie zapraszamy. G-9695

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Słupsk, tel. 231-32, po godz. 18. G-9723
POSZUKUJĘ lokalu (min. trzy pokoje) na terenie Słupska na działalność rzemieślniczą. Słupsk, tel. 211-94. G-9608

Różne

„LUCYNA” 68-205 Kunie skrytka 2 kajarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. G-9304-0
NOWO otwarty sklep komisyowy zaprasza. Słupsk, Bobińskiego 19, tel. 373-33. G-9534-0
TERAKOTY, glazury, boazerie, listwy, subitoli, oferuje sklep „Mirad-5” Słupsk, ul. Koszalińska 14. G-9737-0
UWAGA! „Kantor” — Punkt kupna i sprzedaży walut obcych i bonów PeKaO zaprasza codziennie oprócz niedziel, w godz. 10—18. Ceny konkurencyjne. Koszalin, ul. Młyńska 68. G-9533-0
VIDEO MIX — wideofilmowanie. Koszalin, tel. 303-75. G-9156-0
TRAKTORZYSTE zatrudnię — zapewnię mieszkanie i wyżywienie. Podgórze, gm. Kępice, 77-215 p-ta. Mzdowo. Antoni Lawrenowicz. G-9478-0
TECHNIKA garbarza oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudnię. Słupsk, tel. 283-39 do godz. 15. Widzino — Zakład Garbarski (dojazd autobusem linii nr 3). Targowski. G-9722
ZATRUDNIĘ pracowników na stanowiska: kucharz, barman, kelner, sprzedawca, pomoc kuchenna. Restauracja „Dajana”, Ustka, Chopina 9, tel. 14-48-65. G-9734
ZGUBIONO bilet miesięczny PKS na nazwisko Piotr Konwent. G-9725
UWAGA! Zaginął 4 miesięczny dalmatyńczyk, biały w czarne plamki. Za zwrot lub wskazanie miejsca pobytu wysoka nagroda. Ostrzeżenie się przed kupnem. Koszalin, Szczecińska 24/5, tel. 231-86, po dwudziestej. G-9726

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Koszalinie

zatrudni do Zakładu Energetyki Ciepłej w Koszalinie:

— operatorów kotłowni z uprawnieniami „E” na kotły wysokopiętne

— mechaników urządzeń kotłowych.

Informacji udziela kierownik ZEC Koszalin, tel. 224-43. K-3770-0

„BETAMEX” 80-461 Gdańsk — Zasp, ul. Startowa 23-B

POLECA:

— telewizory 20 i 28 już od 258 USD

— odtwarzacze wideo VHS — 186 USD

— magnetowidy VHS — 268 USD

— zestawy typu wieża stereo — 178 USD

— radiomagnetofony dwukasetowe stereo — 78 USD

— maszyny dziewiarskie dwupłytkowe „Brother” z programatorem (także za złotówki) — 458 USD.

Ponadto overloki, Kuchenki mikrofalowe, roboty kuchenne i inne.

Na zakupiony sprzęt audio-wideo udzielamy rocznej gwarancji i prowadzimy serwis pogwarancyjny.

Powyższe ceny nie uwzględniają opłaty celnej. Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu. K-3668-0

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Jamar” Spółka z o.o. 42-200 Częstochowa al. Wojska Polskiego 281/285 Motel-Orbis tel. 529-00, 572-33 wew. 105 tlx 037670 jamar pl

3 tokarzy

2 frezerów

5 ślusarzy.

Wymagane wykształcenie zawodowe + praktyka zawodowa. Praca w systemie grupowej organizacji pracy zapewnia wysokie zarobki. Oferty prosimy zgłaszać osobiście w KPHAT „Elmet” Koszalin, ul. Przemysłowa 6, tel. 340-11. K-3769

Fabryka Akcesoriów Meblowych Chełmno Zakład nr 3 w Kępicach, ul. Kępka

zatrudni natychmiast:

— mechanika wózków podnośnikowych (uprawnienia)

— operatora wózków podnośnikowych.

Oferty prosimy zgłaszać osobiście w KPHAT „Elmet” Koszalin, ul. Przemysłowa 6, tel. 340-11. K-3769

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „WODROL” w Koszalinie, ul. B. Bieruta 71 A

zatrudni:

zastępcę głównego księgowego.

Informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 279-41, wewn. 206. K-3786

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „ELMET” Koszalin

zatrudni natychmiast:

— mechanika wózków podnośnikowych (uprawnienia)

— operatora wózków podnośnikowych.

Oferty prosimy zgłaszać osobiście w KPHAT „Elmet” Koszalin, ul. Przemysłowa 6, tel. 340-11. K-3769

Fabryka Akcesoriów Meblowych Chełmno Zakład nr 3 w Kępicach, ul. Kępka

zatrudni natychmiast:

3 tokarzy

2 frezerów

5 ślusarzy.

Wymagane wykształcenie zawodowe + praktyka zawodowa. Praca w systemie grupowej organizacji pracy zapewnia wysokie zarobki. Informacje telefoniczne, Słupsk 238-56, względnie Kępice 123. K-3752-0

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY w Koszalinie, ul. Orla 3

zatrudni:

— referenta ds. księgowych

— samodzielnego referenta ds. kadr i spraw socjalnych

— sprzątaczkę na 1/2 etatu

— dozorcę w Amfiteatrze (3/4 etatu).

Bliższych informacji udziela Dział Kadr MOK ul. Orla 3, tel. 245-92. K-3768

FABRYKI AKCESORIÓW MEBLOWYCH w Chełmnie, ul. Polna 8

poszukują kandydata na stanowisko dyrektora zakładu w Kępicach

Od kandydata wymagane jest wyższe wykształcenie mechaniczne, ekonomiczne i kilkuletnia praktyka, w tym przynajmniej 8 lat na stanowiskach kierowniczych. Dokumenty przyjmuje i informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych Centrali Przedsiębiorstwa w Chełmnie, ul. Polna 8, również telefonicznie pod nr 86-11-00, wewn. 224. K-3771

PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI W KOSZALINIE, UL. GNIEŹNIEŃSKA 27

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu nysa 522, cena wywoławcza 1.000.000 zł

— kabiny samochodu star-29 cena wywoławcza 300.000 zł

— ciągnika TZ-4, K-14 sprawny cena wywoławcza 400.000 zł

— ciągnika TZ-4, K-14 w zespołach cena wywoławcza 200.000 zł

— grabiarki konnej cena wywoławcza 25.000 zł

— sprężarki 3 JW-60 cena wywoławcza 120.000 zł

— kosiarki buntun ogrodowej cena wywoławcza 40.000 zł

— osprzętu roboczego ciągnika TZ-4, K-14

— kultywator 2 szt. cena wywoławcza 21.000 zł

— plug do odśnieżania Bd-100 2 szt. cena wywoławcza 20.000 zł

— przyczepka jednoosiowa, cena wywoławcza 160.000 zł

— kosiarka boczna listwowa 2 szt. cena wywoławcza 95.000 zł

— osprzętu roboczego ciągnika TV-521

— kosiarka boczna listwowa TV-120 cena wywoławcza 95.000 zł

— plug dwukibowy TV-24 szt. cena wywoławcza 40.000 zł

— przyczepka jednoosiowa PPK-1500 cena wywoławcza 160.000 zł

— gąsienicowa TV-95 2 szt. cena wywoławcza 40.000 zł

— brona trzypolowa TV-200 z ramą cena wywoławcza 30.000 zł

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w biurze Przedsiębiorstwa. Przedstawiony do sprzedaży sprzęt można oglądać w Zakładzie Transportu przy ul. Pawła Findera 89, Zakładzie Konserwacji Zieleni przy ul. Marii Ludwigi oraz w Zakładzie Usług Pogrzebowych. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-3772

Wyrazy szczerego współczucia mgr. inż. Eugeniuszowi Kuklinowskiemu z powodu śmierci MATKI składają KIEROWNICTWO I PRACOWNICY URZĘDU MIEJSKIEGO w BIAŁOGARDZIE K-3745

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu Krystyny Nowak serdeczne podziękowanie składa MAŻ z CÓRKĄ G-9590

Przyjaciółom, Znajomym i Współpracownikom, którzy okazali pomoc i współczucie w bolesnych chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszego UKOCHANEGO OJCA, MĘŻA, TEŚCIA I DZIADKA ZDZISŁAWA JANKOWSKIEGO serdeczne podziękowanie składają ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUK G-9618

Wszystkim, którzy okazali dużo serca, spieszyli z pomocą oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszej NAJDROŻSZEJ SIOSTRY BARBARY WIERZBOWSKIEJ serdeczne podziękowanie składa RODZINA G-9619

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Koleżance Danucie Ratkiewicz z powodu nagłego zgonu UKOCHANIEJ CÓRKI składają POGRAŻENI w SMUTKU DYREKCJA oraz PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU BETONÓW w CZARNEM. K-3776

Kierownictwu Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Słupsku, Żołnierzom, Orkiestrze, Urzędowi, Związkom, Organizacjom, Przyjaciółom, Kolegom, Sąsiadom, z ul. Lelewela i Grodzkiej wszystkim Znajomym w ostatniej drodze mojego MĘŻA płk. dypl. WP w stanie spoczynku BRONISŁAWA KOWALEWSKIEGO serdecznie dziękuję ŻONA z DZIEĆMI G-9667

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia przewodniczącemu RWZ LZS Tadeuszowi Kordowskiemu oraz Rodzinie z powodu śmierci OJCA składają PREZYDIUM I WSPÓŁPRACOWNICY RADY WOJEWÓDZKIEJ ZRZESZENIA LZS G-9591

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia przewodniczącemu GRN Bogdanowi Niewińskiemu z powodu śmierci MATKI składają PREZYDIUM, GMINNA RADA NARODOWA w POSTOMINIE G-9592

Nr rej. 326/89 Orzerzenie Rejonowego Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Słupska W dniu 11 V 1989 r. został ukarany Adam Klepacz, syn Kazimierz, ur. 23 I 1947 r. zam. Przybytny 2, gm. Smolczyno, grzywną 25.000,— z zamianą w razie nieściągalności na 25 dni aresztu zastępczego, z zakazem prowadzenia pojazdów rowerowych na okres 24 miesięcy oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 5 I 1989 r. o godz. 20.20 na odcinku drogi publicznej Smolczyno — Smolczński Las kierował rowerem będąc w stanie po użyciu alkoholu oraz nie posiadając uprawnień do kierowania ww. pojazdem. K-3354

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1989 roku, zginął w wieku 35 lat Andrzej Gąbiński wieloletni pracownik POM Złocieniec. Serdeczne wyrazy współczucia ŻONIE i RODZINIE składają WSPÓŁPRACOWNICY POM ZŁOCIENIEC K-3779

W dniu 13 lipca 1989 roku, zmarł w wieku 70 lat Jan Terelak były wieloletni pracownik Zakładu Rolnego Borzysław. Wyrazy współczucia ŻONIE, CÓRCIE i SYNOWI składają DYREKCJA, ZARZĄD ZWIĄZKOWY oraz KIEROWNICTWO, ORGANIZACJA PARTYZNA I WSPÓŁPRACOWNICY ZR BORZYSŁAW. K-3787

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9 lipca 1989 roku odszedł od nas lekarz stomatolog Mirosław Kuśmierczak nasz wieloletni i nieodżałowany pracownik, wspólny Kolega. Wyrazy serdecznego współczucia ŻONIE składają DYREKCJA i ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE, ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w KOŁOBRZEGU K-3784

Wyrazy szczerzego współczucia zastępcy przewodniczącego RWZ LZS Tadeuszowi Kordowskiemu oraz Rodzinie z powodu śmierci OJCA składają PREZYDIUM I WSPÓŁPRACOWNICY RADY WOJEWÓDZKIEJ ZRZESZENIA LZS G-9591

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia przewodniczącemu GRN Bogdanowi Niewińskiemu z powodu śmierci MATKI składają PREZYDIUM, GMINNA RADA NARODOWA w POSTOMINIE G-9592

